

Jestem mamą uzależnionego od dopalaczy syna. Do ośrodka trafiłam w marcu 2013 roku. Uczestnictwo w terapii pomaga mi przejść te trudne chwile. To tutaj zrozumiałam, jaką ciężką chorobą jest uzależnienie mojego syna. To dzięki terapii zaczęłam, otwarcie rozmawiać o problemie. Nauczyłam się rozumieć syna i spokojniej lecz stanowczo z nim rozmawiać. Jestem silniejsza i bardziej asertywności. Dzisiaj już nie walczę, nie szukam rozwiązań, bo to i tak nie przynosiło efektów, nie wybawiam z opresji i nie przejmuję obowiązków. To wszystko zawdzięczam moim terapeutom. Pomimo iż syn nie chce się leczyć mam nadzieję, że kiedyś zrozumie i doceni ile dla niego zrobiłam.

Małgosia